Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 3-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok IV. | Nowe Miasto Lubawskie, czwartek, 23 grudnia 1937 r. | Nr. 148

Pokój ludziom dobrej woli

W wieczór wigilijny, w którego ciszy dzwoni wielka, przez wieki idąca prawda o narodzinach zwycięskiej Miłości, unoszą się nad nami słowa:

...Pokój ludziom dobrej woli...

Miłość — pokój — dobra wola, oto co nas dziś jednoczy w rodzinnym kole.

I to samo nas jednoczy w wielkiej rodzinie, potężnym zespole narodu i państwa.

Z rozgwaru życia codziennego, z walki o byt z trosk i kłopotów, wycofamy się dziś, gdy gwiazdy zabłysną na firmamencie, w zacisze domowe, które opromieni miłość pokój i dobra wola.

Będziemy nasze serca koili ideą miłości; która przed dwoma bez mała tysiącami lat w ten wieczór przyszła na świat i będziemy sobie uświadamiali pochód tej idei, dźwigającej ochotnie swój krzyż na szczyt Golgoty, po przez wieki, by „moc truchlała", zło marniało, a pokój dobra woła zwyciężały.

I wmyślimy się głęboko w społeczne znaczenie tej idei, w prawdę wiekuistą, w niej tkwiącą, w to, co nam — już nie najbliższej tylko rodzinie, ale wielkiemu zespołowi ludzi związanych poczuciem narodowym i wspólnotą państwową — nakazuje idea miłości, wnosząc pokój dla każdego, kto żywi w sercu i umyśle dobrą wolę.

A gdy w ten cichy wieczór wmyślimy się w prawdę miłości, posianą przez dobrego Pasterza, tę dźwignię postępu i więź moralną ludzkości, zrozumiemy też i nakaz solidarności obywatelskiej, narodowej i państwowej.

Zrozumiemy, że kołem rozpędowem naszej teraźniejszości i przyszłości musi być ta sama idea ofiarnej miłości, która ongi ze świątyni wygnała przekupni, a zjednoczyła święty zastęp ludzi dobrej woli, uskrzydliła ich dusze, by wydali wojnę starorzymskiej zasadzie „homo homini lupus".

Zrozumiemy, że im większy zewrze się zastęp ludzi dobrej woli, wypracowujących w twórczym trudzie coraz lepsze formy zbiorowego współżycia, zespalających się w potężny hufiec, świadomy swoich obowiązków wobec państwa i współobywateli — tym jaśniejszą będzie droga nasza ku przyszłości, tym szybciej przebędziemy tę „via dolorosa", którą znaczona jest w Polsce niemal półtorawieczną martyrologią niewoli, a która w naszym życiu zbiorowym dokonała tak wielkich wyrw, przyczyniła się do tylu poniżeń.

Zrozumiemy, że jeśli wzmocni się w nas zbiorowa świadomość obowiązku podporządkowania interesów jednostkowych czy grupowych stanowych czy zawodowych dobru całości — wejdziemy wreszcie na tory zespołowej pracy, opromienionej miłością państwa i narodu.

Zrozumiemy, że skoro wyplenimy z serc naszych instynkty egoizmu i sobkostwa — znikną sztuczne przegrody, wykopane na prywacie i zawiści.

Zrozumiemy naczelną ideę Tego, którego Narodziny dziś święcimy, a który ludzkość wywiódł z opłotków jednostkowych czy stadnego egoizmu na słoneczne szlaki miłości i pokoju, i który ludziom dobrej woli kazał się zjednoczyć pod wezwaniem miłości.

Niechże się w naszych sercach zrodzi i w nich króluje, owa triumfująca miłość — i niechaj głęboko zapadnie w nasze dusze w ciszy wieczoru wigilijnego.

Byśmy się stali godnymi członkami wielkiej rodziny narodu i państwa i w miłości skupili do obrony wspólnego dobra, jakim jest zmartwychwstała Polska.

Ambasador japoński uroczyście przeprasza naród amerykański.

LONDYN. W dążeniu do załagodzenia fatalnego wrażenia jakie w Ameryce wywołało zbombardowanie i zatopienie kanonierki „Panay", Japończycy dokonali obecnie niezwykłego kroku.

Mianowicie w poniedziałek wieczorem ambasador japoński w Waszyngtonie Saito, wygłosił 2-minutowe przemówienie radiowe, w którym przeprosił naród amerykański za wyrządzoną mu krzywdę.

„Brak mi słów aby wyrazić smutek rządu i narodu japońskiego z powodu tego okropnego błędu — oświadczył Saito. — Rząd japoński gotów jest udzielić zadość uczynienia i zapłacić odszkodowanie, ale niemożliwą jest rzeczą zwrócić życie ludziom, którzy padli ofiarą, albowiem dla osieroconych rodzin niema odszkodowania. Tego przeto żałujemy najwięcej".

Żołnierze chińscy pobili angielskich oficerów.

TOKIO. Agencja Domei donosi, że w Shatowkok koło Hongkongu napadnięty został przez żołnierzy chińskich samochód, w którym jechało dwóch angielskich oficerów, Japończyk, ubrany po cywilnemu oraz oficer japoński mjr. Takuji Suzuki.

Chińczycy rzucili się przedewszystkiem na mjr. Suzuki, maltretując go i raniąc dotkliwie. Również reszta pasażerów została poturbowana. Ciężko rannego majora umieszczono w szpitalu na terytorium angielskim.

Chińczycy spalili przędzalnię bawełny w Tsingtao.

SZANGHAJ. Agencja Domei donosi: W poniedziałek w nocy wojska chińskie podpaliły i zniszczyły doszczętnie wszystkie przędzalnie bawełny na przedmieściach Tsingtao. Wyrządzone szkody wynoszą przeszło 200 milionów jen.

Agencja Havasa donosi: Wiadomość o zniszczeniu przez Chińczyków japońskich przędzalni bawełny w Tsingtao spowodowała na giełdzie w Tokio spadek o 5 proc. akcyj przemysłu bawełnianego.

Przed rozstrzygającą ofensywą gen. Franco.

LIZBONA. Od dnia 14 b.m. zostały całkowicie zamknięte wszystkie granice Hiszpanii narodowej. Wjazd i wyjazd wszystkiemi granicami, nie wyłączając portugalskiej, wszelkiemi środkami lokomocji może być dozwolony li tylko w wypadkach wyjątkowych.

Przewiduje się otwarcie granicy portugalsko-hiszpańskiej pod Badajoz na 20 b.m.

Zarządzenie to tłumaczą to rozpoczęciem ofensywy w najbliższych dniach na całym froncie przez gen. Franco.

Pogłoska, że ofensywa skieruje się na Madryt, wydaje się nieprawdopodobną, gdyż panujące obecnie na Guadarramą, przez którą przechodzi front, chłody, bynajmniej nie sprzyjają działaniom wojennym.

Twierdzą tu, że ofensywa obecnie przygotowana będzie rozstrzygająca i że można oczekiwać w niedługim czasie zakończenia wojny.

Hiszpańskie wojska rządowe zajęły Muela de Teruel.

BARCELONA. Komunikat urzędowy ministerstwa obrony narodowej: W sobotę o godz. 16 wojska rządowe zajęły Muela de Teruel, niezwykle ważną pozycję obronną Teruel.

W godzinach wieczornych dowództwo wojsk rządowych podało do wiadomości zarówno mieszkańców jak i żołnierzy, walczących w Teruel, że wojska rządowe otrzymały rozkaz ułatwienia ewakuacji miasta, która powinna nastąpić w niedzielę rano pomiędzy godz. 7 a 9. Mieszkańcy mają opuścić miasto grupami po 25 osób, niosąc białe flagi. Rząd gwarantuje życie i wolność wszystkim osobom bez różnicy wieku i płci, które opuszczą Teruel przed godz. 9 drogą Teruel-Sagonte. Gwarantuje również życie i wolność wszystkim walczącym którzy złożą broń przed oznaczoną godziną.

Osoby, które po godz. 9 nie opuszczą miasta, uważane będą za biorące udział w walkach.

MADRYT. Jak donosi korespondent Havasa, ofenzywa wojsk rządowych na froncie Teruel jest pierwszą, w której uderza systematyczne przygotowanie sztabu generalnego.

W ciągu czterech dni oddziały rządowe, które ruszyły do natarcia z punktu odległego o 15 km od Teruel, zajęły około 10 miejscowości i szereg pozycyj strategicznych, wzięły do niewoli przeszło 400 jeńców i okrążyły już całkowicie miasto.

Zdobyty teren obejmuje przeszło 500 km. kw.

Onegdaj oddziały rządowe zdobyły kilka umocnionych przez powstańców pozycyj ostatnio zajęły La Muela de Teruel, ważną pozycję obronną.

Komunikat gen. Franco mówi o zwycięstwach wojsk narodowych.

SALAMANKA. Komunikat urzędowy głównej kwatery wojsk gen. Franco: Ataki nieprzyjacielskie w dalszym ciągu rozbijają się o pozycje nasze na odcinku Teruel.

Wojska nasze zdobyły nowe pozycje na drodze do Celada, zadając na tym odcinku nieprzyjacielowi ciężkie straty, sięgające 2 tysięcy zabitych.

Artylerja gen. Franco ostrzeliwała Madryt.

MADRYT. Artylerja wojsk gen. Franco ostrzeliwała ostatnio kilkakrotnie stolicę.

Jeden z pocisków wybuchł w centrum miasta, zabijając 17 osób oraz raniąc 32 osoby.

Ostry zatarg w Sejmie w sprawie medali

Sejm na wczorajszym plenarnym posiedzeniu obradował nad projektem rządowym ustawy o „medalu za długoletnią służbę".

Przeciwko poglądom premiera Składkowskiego w tej dziedzinie wystąpił z ostrą krytyką poseł Szymański, przy czym między mówcą a premierem Składkowskim doszło do ostrej scysji, którą zlikwidował marszałek Car.

Pociąg pospieszny ugrzązł w śniegu w Anglji.

LONDYN. Pociąg pospieszny z Edynburga do Londynu spóźnił się w ub. wtorek z powodu wielkich śniegów, padających w Szkocji, o siedem i pół godzin, a później musiał zaniechać dalszej jazdy. — Inny zasypany pociąg towarowy zablokował drogę i pociąg pośpieszny ugrzęznął wskutek tego w śniegu. Dwustu pasażerów spędziło niesamowitą noc, zwłaszcza, że w pociągu zgasło światło. Służba kolejowa musiała przynieść świece z pobliskiej wsi.

Pług do usuwania śniegu z torów, który sprowadzono do uwolnienia pociągu, zabił w pobliżu czekającego pociągu dwu braci, którzy nie dosłyszeli jego zbliżenia się.

Anglia, Ameryka i Francja wzmacniają swą flotę na Dalekim Wschodzie.

Groźny rozwój sytuacji na Dalekim Wschodzie spowodował nietylko ścisłą współpracę Anglii z Ameryką, lecz wzmocnił również bardzo silnie oś Londyn—Paryż.

Informacje ze źródeł angielskich podkreślają przedewszystkiem, że z uwagi na powiększenie liczby okrętów wojennych na Pacyfiku, nastąpi obecnie nowe przegrupowanie floty morza Śródziemnego w drodze rokowań sztabów generalnych obu mocarstw. Francja obejmie kontrolę na zachodnich obszarach, zaś Anglia na wschodnich tego morza.

Celem całkowitego uzgodnienia poglądów przewidziana jest na najbliższe dni ważna rozmowa min. Delbosa z min. Edenem. Solidarność francusko-angielska wobec wypadków na Dalekim Wschodzie zostanie ugruntowana na szerokich podstawach, a odnosić się to będzie również do terenu Europy.

Nadto odbywają się obecnie również rokowania francusko-angielskie, mające na celu zorganizowanie wzmocnionej obrony lotniczej obu tych mocarstw. Rozmowy, jakie ostatnio przeprowadził w Londynie francuski min. lotnictwa Cot będą kontynuowane w Paryżu. W tym celu przybędzie do Paryża z początkiem stycznia angielski min. lotnictwa Swanson.

* * *

PARYŻ. Niezależnie od rozmów, które mają na cel udanie W. Brytanii swobody działania na Dalekim Wschodzie Francja zdecydowała się wzmocnić swe garnizony i swą flotę w Indochinach.

Trzy nowoczesne krążowniki francuskie: „George Leygues", „Gloire" i „Mont-Calm" wyruszyły na wody Indochińskie.

* * *

LONDYN. Duże wrażenie w kołach politycznych wywarła wiadomość, że rząd angielski postanowił wysłać trzy pancerniki na wody Dalekiego Wschodu. Między niemi znajduje się największy pancernik angielskiej floty.

W kołach politycznych mówi się, że rząd angielski postanowił zdecydowanie bronić polityki otwartych drzwi w Chinach.

Stany Zjednoczone zwróciły się do rządu angielskiego z propozycją wspólnej akcji dla obrony obopólnych interesów w Chinach.

Napięcie z powodu spraw Dalekiego Wschodu jest silne i raczej można mówić o wzroście jego natężenia, aniżeli o spadku atmosfery.

Otrzymano tu wiadomości z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych, ze względu na groźną sytuację na Dalekim Wschodzie, zamierza skoncentrować większą część swej floty w pobliżu wysp Hawajskich. Ta koncentracja miałaby na razie na celu raczej ostrzeżenie Japonii przed zbyt agresywnymi zamiarami w Chinach. W szczególności Stany Zjednoczone są zdecydowane bronić wszelkiemi środkami zasady drzwi otwartych w Chinach, gwarantowane układem waszyngtońskim.

Wzburzenie w Stanach Zjednoczonych przeciwko Japonii stale wzrasta.

Dygnitarz angielski oskarża Anglię.

Wiedeń. W ostatnich 24 godzinach stosunki między Japonią a Anglią uległy dalszemu pogorszeniu. Według doniesień „Daily Telegraph" ks. Ishoe, kandydat na premiera, wystąpił z ciężkiem oskarżeniem pod adresem Anglii, zarzucając jej jawne niesienie pomocy wojskom chińskim, Książę stoi na stanowisku że w konflikcie japońsko-chińskim Anglia stanęła po stronie Chin.

Gdańsk staje się nam coraz więcej obcy.

„Tu mówi się po polsku"

Jeszcze przed trzema laty w sklepach gdańskich można było rozmówić się mniej lub więcej dobrze po polsku,

Obecnie nigdzie — nawet w sklepach czy zakładach położonych tuż przy dworcu — jest rzeczą niemożliwą porozumiewać się w języku polskim. Na wszelkie pytania nieodmiennie daje się słyszeć stereotypowe „ich verstehe nicht"

W ciągu kilkunastu lat czerpiąc wielkie zyski z setek tysięcy podróżnych, kupcy i rzemieślnicy gdańscy nie nauczyli się języka polskiego. Mało tego, ci którzy znali go już dość dobrze, nagle przestali rozumieć.

Podróżnym i wycieczkowiczom polskim nie pozostaje nic innego, jak kupować jeść, strzyc się tylko w tych zakładach gdańskich, gdzie zostanie wywieszona tabliczka z napisem: „Tu mówi się po polsku".

Wszystkie zainteresowane firmy gdańskie wzywa się do jak najszybszego wywieszenia takiej tabliczki.

Hitleryzacja kolejarzy.

Na polskich kolejach państwowych obowiązującym ukłonem pracowników jest przyłożenie dwu palców do czapki.

Na terenie Gdańska natomiast, wbrew obowiązującym przepisom, coraz częściej daje się zauważyć wśród pracowników kolejowych ukłon hitlerowski przez podniesienie ręki.

Ukłon ten, wprowadzony prowokacyjnie przez pracowników Niemców, bardzo ujemnie wpływa na samopoczucie kolejarzy Polaków i co najważniejsze, jest tolerowany przez zwierzchników.

W tych dniach jeden z kolejarzy zwrócił się do swego przełożonego z doniesieniem, że jego współpracownicy Niemcy na służbie witają się przez podniesienie rąk i prosił o zabronienie tego. W odpowiedzi przełożony zażądał w tej sprawie meldunku na piśmie. Rozumie się, że pracownik tego nie zrobił, ponieważ jest to równoznaczne z dobrowolnym narażeniem się na represję ze strony niemieckiej.

W ten sposób hitleryzacja zewnętrzna PKP w Gdańsku postępuje szybko naprzód.

Gen. Ludendorff zmarł w Monachium.

BERLIN. Dnia 20 bm. rano zmarł w Monachium generał Ludendorff w wieku 72 lat. Przyczyną zgonu była rozwijająca się od dłuższego czasu niedomoga serca.

Kanclerz Hitler przysłał wdowie po gen. Ludendorffie telegram kondolencyjny w swoim imieniu i w imieniu ruchu narodowo-socjalistycznego.

Dzienniki wyszły w żałobnych obwódkach.

Gen. Ludendorff jeden z ostatnich wodzów niemieckich wielkiej wojny.

Zmarły gen. Henryk Ludendorff ur. się 9 kwietnia 1865 r. w Pruszynie pod Swarzędzem w Poznańskiem. Oddany jako 12-letni chłopiec do szkoły kadeckiej, rozpoczął czynną służbę w randze podporucznika w roku 1882. Od r. 1885 mianowany kapitanem pełni służbę w sztabie generalnym.

W chwili rozpoczęcia wojny był generałmajorem i dowódcą brygady piechoty w Strassburgu. W r. 1915 zostaje mianowany kwatermistrzem 2-ej armii. Odtąd przebywa na froncie zachodnim, gdzie odznaczył się przy zdobyciu przez Niemców Leodium. Następnie zostaje przez Hindenburga powołany do Prus Wschodnich, gdzie obejmuje szefostwo generalnego sztabu początkowo 8-mej, a następnie 9-tej armii.

W r. 1916 mianowany został Ludendorff generałem piechoty i pierwszym generalnym kwatermistrzem. Odtąd współpracuje on ściśle z Hindenburgiem w najwyższym dowództwie armii. Wynikiem tej współpracy było oswobodzenie Prus Wschodnich oraz szereg pomyślnych operacyj na froncie zachodnim.

W końcu października r. 1918 Ludendorff zmuszony został skutkiem opozycji stronnictw politycznych do ustąpienia.

Po zakończeniu wojny poświęcił się Ludendorff działalności publicystycznej. Wydawał miesięcznik „Am Heiligen Quell Deutscher Kraft" oraz interesował się zagadnieniami religijnymi. W dniu 7 listopada 1923 r. brał udział wraz z kanclerzem Hitlerem w marszu na „Feldherrnhale".

Żałoba Niemiec po zgonie gen. Ludendorffa.

BERLIN. Minister spraw wewnętrznych polecił, by na budynkach publicznych w całem państwie obniżono flagi do połowy masztu w poniedziałek i w dniu pogrzebu, z powodu zgonu generała Ludendorffa.

Minister Goebbels zarządził, by obniżono flagi na budynkach partji narodowo-socjalistycznej. Równocześnie minister wezwał ludność do wywieszenia chorągwi żałobnych.

Najcięższa klęska społeczna — to brak pracy
Walczy z nią każdy, kto składa ofiarę na Pomoc Zimową!

Walka o miliony.

C. d. Powieść 73
(Przekład z francuskiego.)

Paskal Lanquier, który przez podwójną zbrodnię wybawił się z wszystkich kłopotów, szedł ciągle za radami swego krewniaka Leopolda. Obrabiał z swemi architektami plany i kosztorysy i czekał z pozornym spokojem na czas, w którym będzie mógł rozpocząć swe prace budowlane, jak i na ów spadek milionowy, który według jego zdania wymknąć się mu już nie mógł.

Leopold wiódł wesołe życie; czerpał ciągle z kasy giełdzisty, i wynagradzał sobie sowicie za smutne czasy, jakich doznawał przez dwadzieścia lat w więzieniu.

Jarrelong przeciwnie, nudził się i znajdował swe życie nie bardzo przyjemnem, jako wspólnik pozostawiał go zwykle samego w domu, a samotność sprowadza często ludziom złe myśli do głowy.

Zbieg więzienny w Troyes, rzucił się z zapałem w towarzystwa światowców trzeciej klasy, lecz nie mógł swego wspólnika wprowadzić tamże bez skompromitowania się, czego jednak Jarrelong mający się za człowieka dobrze wychowanego, pojąć nie mógł. Było to już wiele, kiedy Leopold raczył czasem, raz w tyyzień zaprosić go na obiad.

To pogardliwe obchodzenie oburzało tego zbrodniarza. Gniewało go także, że mu nie dawano roboty; nasi czytelnicy wiedzą jakiego rodzaju on roboty żądał.

Zamarzywszy o prędkiem zarobieniu szczęścia, musiał teraz lizać palce i patrzeć jak Leopold występował jako człowiek bogaty.

Obłudny z przyrodzenia nie objawiał swej niechęci, ale postanowił wypłatać swemu wspólnikowi figla, skoro mu się tylko do tego nadarzy sposobność.

— Ten Arysto obchodzi się ze mną jak gdyby był co lepszego, — pomyślał. Powróciliśmy obydwaj z więzienia, a ja mam nad nim tę wyższość, że zostałem porządnie wypuszczony, kiedy on zemknął niegodziwie. Robi interesa na rachunek bogaczy, którzy muszą tańczyć jak on im zagra. Niech to djabli porwą! Trzeba mi się także zaznajomić z tymi ptaszkami i odegrać przytem jaką rolę.

Leopold w swej zarozumiałości nie przeczuwał wcale niebezpieczeństwa, jakie mu z tej strony zagrażało, ale żałował ciągle, że się związał z Jarrelongiem. Teraz gdy mu się to wspólnictwo nie potrzebnem zdawało na przyszłość, były mu więzy, które ich łączyły ciężkiemi i niewygodniemi, i zamierzał zerwać je skoro się jaki pozór do tego nadarzy.

Wiktor i Ryszard Beralle pracowali ciągle jeszcze w biurach budowlanych przy ulicy Pikpas. Paskal cenił bardzo Wiktora, który był najzręczniejszym jego pomocnikiem, i ze względu na niego, pobłażał jego bratu. Tenże zachował się przez niejaki czas tak dobrze, że Wiktor wierzył w jego zupełną poprawę, ale wkrótce jego dawna wada znów go napadła; to też matka Baudu coraz kwaśniej patrzała na niego, a Wirginia daremnie łzy wylewała. Spojrzenie matki Baudu przejmowało drżeniem młodego pijaka. Czytał on bowiem w tych małych oczach skrzących się pod brwią zmarszczoną zapytanie.

— Kiedy mi oddasz te 1000 f., które ci pożyczyłam nieponiu?

Cóż mógł on odpowiedzieć na to? Obiecał oddać je dwa dni przed podpisaniem kontraktu ślubnego pomiędzy panią Baudu i Wiktorem, za trzy tygodnie miał ten akt nastąpić, a Ryszard ani wiedział zkąd ma wziąść pieniądze. Wiktor nie domyślał się wcale o pożyczce zaciągniętej przez brata u swej przyszłej teściowej i przyszłej ile możności dnia ślubu.

Od czasu kiedy wspólnie z Pawłem Lanquier ocalili życie Renaty, jego lekcje matematyki zostały przerwane, jednakże odwiedzał kilka razy w tydzień chorą panienkę i Pawła.

Renata powróciła była już prawie zupełnie do zdrowia, w czasie kiedy znów przenosimy czytelnika na ulicę medecyny.

Paweł od dwóch tygodni stawał się coraz smutniejszym, bo wszelkie jego usilne starania, aby odkryć co się stało z panią Urszulą pozostały bezskutecznemi. Renata była także niespokojną i lękała się o swą przyszłość. W miarę jak odzyskiwała siły fizyczne i intelektualne, trapiła ją coraz bardziej myśl w jak dziwnem znajdowała się położeniu i jak wielkiem było jej nieszczęście, ale dotychczas nie wyjawiała tych uczuć przed Pawłem.

Przywiązanie jasnowłosej Izy do Renaty wzmagało się codziennie; pomimo swych nieco lekkich obyczajów, uwielbiała studentka chorą dziewicę może właśnie dla jej nieskalanej czystości, która ją niby promienną koroną świętych otaczała. Znała ona smutne położenie Renaty, lecz będąc przekonaną, że ona zostanie wkrótce żoną Pawła, nie troszczyła się o jej przyszłość; jednakże chciała dowiedzieć się czegoś pewnego w tym względzie.

W poranek onego dnia, w którym powracamy znowu do syna Paskala Lanquier, weszła Iza, która jeszcze ciągle spędzała noce przy Renacie, do pokoju Juliusza Verdier, gdzie Paweł od trzech tygodni zamieszkiwał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Spęd bekonów w Nowym Mieście Lub.

odbędzie się po świętach we wtorek, dnia 28 grudnia 37 r. o godz. 7,30 rano.

Zapotrzebowanie na spędzie duże.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się po świętach w poniedziałek, dnia 27 grudnia 37 r. o godz. 7,30 rano.

Zapotrzebowanie na spędzie duże.

Instruktoriat Hodowlany P.I.R.
w Nowym Mieście Lubawskim.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 22 grudnia 1937 r.

Sroda — Zenona
Czwartek — Wiktorji panny
Piątek † — Wigilja Adama i Ewy

Słońca: wschód o godz. 7.20 zachód o godz. 15.24

Z miasta i powiatu.

Podziękowanie.

Nowe Miasto. Zamiast życzeń świątecznych złożyli na Pomoc Zimową:

Ks. Dr. Leon Pryba	10,— zł
pp. Insp. Szkolny Karol Ziarno	5,— zł
Insp. Szkolny Stanisław Burzyński	5,— zł
Naczeln. Poczty Edward Kulikowski	2,— zł
Nacz. Urzęd. Skarb. Edmund Szczepański	5,— zł
Dr. Stanisław Komassa, Dyr. Gimn.	5,— zł
Dyr. Franciszek Jankowski	5,— zł
Kapitan Jan Dulęba	5,— zł
Kierownik Szkoły Marcin Wasyluk	5,— zł
Związek Rezerwistów Nowe Miasto Lub.	3,— zł
Nacz. Stacji Kolejowej Aleksander Stępień	5,— zł

Wyżej wymienionym ofiarodawcom składam w imieniu Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym serdeczne podziękowanie.

Prezes Wydziału Wykonawczego:
(—) L. Domagała, notariusz.

Z ostatniego posiedzenia Zarządu Miejscowego Koła L. O. P. P.

Głównym punktem obrad ostatniego zebrania Zarządu Koła LOPP, odbytego w dniu 14-go grudnia, było sprawozdanie kasowe „XIV Tygodnia LOPP", prezes Koła p. Dr. Komassa, przedstawił poniżej podany wpływ i rozchód:

Wpływ:

Sprzedaż nalepek (pp. Komassowa-Ewertowska) zł		51,20
Kwesta uliczna:		
Pp. Bukowska-Szudzińska	18,61	
„ Chełkowska—Jankowska	15,69	
„ Mellerówna—Klingerówna	13,9o	
„ Ulatowska—Spanilówna	13,o8	
„ Siudzińska—Moszczyńska	1o,68	
„ Frydrychowska—Malinowska	10.o8	
		82,o4
Kwesta domowa		
Pp. Binerowska—Prof. Różycki	2o,—	
„ Gruszczyńska—Prof. Sadkiewicz	31,6o	
„ Heldtówna—Prof. Empel	18,—	
„ Komassowa—Prof. Wojcik	77,6o	
		147,2o
Listy w urzędach		55,5o
Dobrowolne datki:		
40 proc. dochodu z przedstawienia kina objazd. z Brodnicy	2o,—	
Sprzedaż materiału propagandowego:		
Szkoła powszechna	29,5o	
Państw. Gimnazjum	24,3o	
Dochód z dancingu		
Przedsprzedaż biletów:		
pp. Komassowa—Ewertowska	98,—	
Kasa wieczorna pp. Komassa-dyr. Jankowski, Chełkowski-Ewertowski sekr. Czochralski	55,—	
Dobrowolny datek p. Graduszewski Tylice	9,—	
p. Regiel, Kurzętnik	1,—	
N. N.	1,—	
		164,—
Razem zł		573,74
Ogólny wpływ		573,74
Ogólny rozchód		46,21
Czysty zysk		527,53

Powyższą kwotę wypłacono w myśl pisma komitetu Koła Obywatelskiego L.O.P.P. do Komunalnej Kasy Oszczędności w Nowym Mieście.

Z kolei zabrał głos p. kier. Klemp, odczytując orzeczenie Komisji Rewizyjnej: „Komisja Rewizyjna przy miejscowym kole L.O.P.P. pod przewodnictwem p. Ernesta Klempa i przy udziale członków Pp. N. Ewertowskiego i B. Chełkowskiego zbadała w dniu 11 grudnia 1937 r. dowody wpływu i rozchodu XIV Tygodnia L.O.P.P. i stwierdziła, że w sprawozdaniu kasowym z dnia 2 listopada 1937 r. podane pozycje odpowiadają odnośnym dowodom wpływu i rozchodu".

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 11 grudnia 1937 r.
(—) Ernest Klemp, Nikodem Ewertowski, B. Chełkowski.

Następnie na wniosek sekr, Koła, p. prof. Empla, uchwalił Zarząd złożyć publiczne podziękowanie wszystkim tym osobom, które szczególnie się poświęcały podczas „Tygodnia".

To też dziękujemy serdecznie za zrozumienie dla sprawy i poniesione trudy:

Pp. Staroście Mgr. Kowalskiemu
Inspektorom Ziarno i Burzyńskiemu
Kierownikowi Wasylukowi i Naucz. Szkoły Powsz.
Kwestarkom i kwestarzom wyżej wymienionym.
Bukowskiej i Rinkównie za przepis. materiału pras.
Chełkowskiemu za wypożyczenie platformy
Rostowi za wypożyczenie koni.

„Głosowi Lubawskiemu" za bezpłatne umieszczanie odezw etc. podczas Tygodnia oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek bądź sposób przyczynili się do osiągnięcia tak dobrego wyniku materialnego.

Nie mniej gorące podziękowanie składamy wszystkim ofiarodawcom. Jak co roku od lat 13, tak i w bież. roku społeczeństwo nowomiejskie zdało chlubnie swój egzamin dojrzałości obywatelskiej, co jest zarazem najlepszą nagrodą dla nas wszystkich, którzyśmy mieli ten zaszczytny, ale zarazem trudny obowiązek należytego pokierowania akcją „Tygodnia".

Za Zarząd: (—) Dr. Komassa, prezes Koła LOPP.

Obwieszczenie.

Urząd Skarbowy w Nowym Mieście Lubawskim podaje do wiadomości, że w dniach 27 i 28 grudnia 1937 r. zostanie otwarta w Lubawie w gmachu byłej Szkoły Wydziałowej Kasa Pomocnicza celem ułatwienia nabycia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na 1938 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego: Szczepański.

Wynik zbiórki na gwiazdkę dla dzieci.

Przeprowadzona w niedzielę dnia 19 bm. zbiórka do puszek na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci bezrobotnych naszego miasta przyniosła 121,19 złotych.

Wszystkim Ofiarodawcom jak również Paniom i Panom z p. Wicestarostą na czele, za przeprowadzenie tej zbiórki składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Za Obywatelski Miejski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Nowym Mieście Lubawskim:

Sekretarz Komitetu (—) Wachowiak, burmistrz. — Prezes Komitetu: (—) L. Domagała, notariusz.

Zguba.

Nowe Miasto. We wtorek dnia 21 bm. na ul. Kościelnej przed składem p. Radomskiego znaleziono biały kartonik z zawartością. Właściciel może się zgłosić na post. P. P. w miejscu.

Zebranie Tow. Gimn. „Sokół".

Nowe Miasto. Zebranie Tow. Gimn. „Sokół" w Nowym Mieście Lubawskim, połączone z opłatkiem wigilijnym, odbędzie się w czwartek dnia 23 grudnia 1957 r. o godzinie 19.30 (7,30) wiecz.) w salce parafialnej w miejscu, przy ulicy Kościelnej.

Przybycie wszystkich członków jest konieczne i obowiązkowe. Czołem! Zarząd.

Zw. Weteranów Powstań Narod. R.P. 1914-1919. Koło Nowe Miasto Lub.

Zawiadamiamy wszystkich członków, że dnia 27 grudnia br. urządzamy o godz. 19-tej (7-mej wiecz.) w lokalu d-ha Jankowskiego Bronisława uroczystą akademię ku uczczeniu rocznicy powstania Wlkp. oraz gwiazdkę — wspólna kolacja żołnierska i t. p. dla wszystkich członków, na którą uprzejmie zapraszamy. Komitet.

„Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć".

Tereszewo. W drugie święto Bożego Narodzenia miejscowy Klub Sportowy „Tereszewianka" urządza przedstawienie i zabawę na sali p. Sałackiego. Odegrana będzie bardzo wesoła trzyaktówka „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć" i humoreska „O chlebie i wodzie". Komitet organizacyjny dołożył wszelkich starań by całość wypadła jak najlepiej. Początek o godzinie 18-tej.

O liczny udział prosi Zarząd.

Z dalszych stron.

Napad w powiecie brodnickim.

Brodnica. Na ścieszce, prowadzącej z Radoszek w kierunku Miesiączkowa pow. brodnickim miał miejsce napad rabunkowy. Około godziny 16,45, już w czasie mroku, w okolicy lasu napadł na powracającą ze stacji Radoszki, idącą w kierunku Miesiączkowa, Wilhelminę Schilke, nieznany sprawca, który zabrał jej torebkę, w której znajdowały się rozmaite towary kolonialne, damską torebkę z zawartością około 100 zł oraz inne drobne rzeczy. O zuchwałym napadzie zawiadomiono natychmiast policję, która wszczęła natychmiastowe energiczne dochodzenia. Urządziwszy za zbrodniarzem pościg, ujęła go wkrótce. Napastnikiem okazał się około 20 lat liczący robotnik Jadamski Franciszek ze Swiecia, pow. brodnicki, który w toku dochodzeń przyznał się do napadu rabunkowego. Jadamskiego pod silną eskortą policji odstawiono do więzienia karno-śledczego w Brodnicy.

Powrót uciekinierów z Niemiec.

Chojnice. Na pograniczu polsko-niemieckim na terenie województwa pomorskiego odbywa się obecnie powrót do Polski robotników sezonowych, którzy latem rb. nielegalnie przekroczyli granicę Niemiec w poszukiwaniu łatwego i wysokiego zarobku.

Ponieważ powrót tych robotników odbywa się drogą nielegalną, straż graniczna zatrzymuje ich i odstawia do Sądu celem ukarania.

Wracający robotnicy przybywają do kraju często bez grosza, gdyż wypłacano im tylko częściowo zarobki i wykorzystano ich do najcięższych prac.

Tajemnicza bandytka we Lwowie zamordowała straszliwym ciosem bogatego cukiernika

Lwów. Mieszkańcy Lwowa wstrząśnięci zostali wiadomością o potwornej zbrodni, dokonanej w niedzielę na osobie 58-letniego Daniela Stećkowa.

Stećkow był niegdyś właścicielem cukierni, którą sprzedał przed laty i wycofał się z interesów. Był on człowiekiem zamożnym i posiadał kamienicę przy ul. Długosza.

W niedzielę Stećkow powrócił w południe do domu i ułożył się do snu. O tej porze ktoś wtargnął do mieszkania i zamordował go, zadając mu kilkanaście straszliwych uderzeń tępym narzędziem, które całkowicie zmasakrowały jego głowę.

Zbrodniarz zabranymi z kieszeni zamordowanego kluczami otworzył kasę, nie mógł jednak dostać się do skrytki. Ile pieniędzy padło łupem mordercy niewiadomo.

Już w pierwszych dochodzeniach policja dokonała sensacyjnego odkrycia: mordercą prawdopodobnie jest kobieta, bowiem znaleziono pozostawione przez nią w mieszkaniu śniegowce.

Nowy fakt tępienia polskości na Litwie.

KOWNO. Dnia 17 bm. władze litewskie dokonały zamknięcia oddziału polskiego towarzystwa kulturalno-oświatowego „Pochodnia" w Olicie. Lokal oddziału został opieczętowany. Oddział olicki „Pochodni" posiadał 494 członków i był jednem z liczniejszych skupisk Polaków w Litwie.

Polakożercze wystąpienia prasy czeskiej.

MOR. OSTRAWA. Szowinistyczny tygodnik czeski „Teszinske Noviny" omawiając tekst memorandum, przedłożonego premjerowi Hodży przez delegację ludności polskiej w Czechosłowacji, nazywa słuszne żądania ludności polskiej „prowokacją" i wyraża przekonanie, iż postulaty polskie nie będą uwzględnione.

Polemizując z czeską prasą nacjonalistyczną, która uważa żądania mniejszości polskiej w Czechosłowacji za wygórowane (?) i zbyt śmiałe, organ socjalistów polskich w Czechosłowacji „Robotnik Śląski" pisze, że „pierwsze komentarze prasy czeskiej w stosunku do słusznych praw Polaków są nieprzejednane. Nie oczekiwaliśmy innego od nacjonalistów. Prasa, któraby miała poprzeć usiłowania szefa rządu do uregulowania stosunków polskich — milczy".

Ultimatum sowieckie.

BRATISLAWA. Poseł Sidor zamieszcza w „Slovaku" artykuł wstępny, w którym ostrzega koła rządowe przed dalszem prowokowaniem Słowaków i ciągłem zwlekaniem z rozwiązaniem problemu słowackiego. Posłowie słowaccy sprecyzowali postulaty narodu słowackiego i uzasadnili dostatecznie konieczność ich zrealizowania. Gdy koła rządowe nie będą chciały mówić poważnie o rozwiązaniu problemu słowackiego, to wtedy posłowie słowaccy odwołają się do ludu i przed jego sąd postawią rząd i stronnictwa rządowe. Wtedy świat dowie się, co Słowaków boli i dlaczego są niezadowoleni. Deklarację posłów słowackich należy uważać pod tym względem za ultimatum.

Wizy paszportowe... z odciskami palców.

W związku z sensacyjną aferą Weidmana, która jest w tej chwili osią zainteresowań całego Paryża, władze francuskie postanowiły „zabrać się ostro" do cudzoziemców i wprowadzić ścisłą kontrolę wszystkich przyjeżdżających do Francji i przebywających na jej gruncie obcokrajowców.

Wprowadzone mają być między innymi prowizoryczne wizy z odciskami palców wydawane przez odnośne konsulaty. Cudzoziemiec, przyjeżdżający do Francji, będzie musiał w cią 28 godzin po przyjeździe zameldować się u władz, które zbadają dokładnie jego papiery, a w razie jakichś wątpliwości skierują je do danych konsulatów.

Pozatem ostatnie zarządzenie paryskie przewidują również dla samych Francuzów w wieku ponad 18 lat dowody osobiste, zaopatrzone w odciski palców. Ma to ułatwić prowadzenie śledztwa w wypadkach różnych, tak częstych niestety w ostatnich czasach zawikłanych zbrodni.

Wybory do parlamentu w Rumunji.

WIEDEN. Wśród niezwykle silnej śnieżycy rozpoczęły się w poniedziałek w całej rumunii wybory do parlamentu. Wedle informacyj z Bukaresztu, zamieć w wysokim stopniu utrudnia procedurę wyborczą, wskutek czego udział wyborców jest minimalny. Także w Bukareszcie panuje zawierucha śnieżna.

Na listach wyborczych znajduje się 4.152 kandydatów, reprezentujących 64 stronnictwa. Ogłoszenia wyników wyborów spodziewać się należy w środę. Ostatnie wybory do parlamentu rumuńskiego odbyły się przed czteroma laty 20 grudnia 1933 r.

Godziny handlu w okresie przedświątecznym.

Władze administracyjne przypominają, że zgodnie z ustawą o godzinach handlu, w okresie sześciu dni, poprzedzających wigilię Bożego Narodzenia, godziny handlu mogą być przedłużone z zachowaniem postanowień ustawodawstwa o ochronie pracy, mianowicie w dni powszednie do godziny 21,00.

W roku bieżącym okres ten rozpoczął się 20-go bm. W wigilię, 24 bm. wszystkie sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży, zakłady kalctechniczne, fryzjerskie itp. mogą być tylko otwarte najpóźniej do godziny 18,00. W pierwszy dzień świąt, w sobotę 25 bm., wszystkie miejsca zawodowej sprzedaży, bez względu na swój charakter nawet jadłodajnie, winny być zamknięte. Natomiast w niedzielę 26 bm. jadłodajnie mogą być otwarte, jak w zwykły dzień świąteczny.

Narady sztabu komunistów w bóżnicy.

ŁWOW. W Tarnopolu toczy się proces, w którym na ławie oskarżonych zasiada kilkadziesiąt osób. Dotychczasowy przebieg rozprawy ujawnił dwa momenty: pierwszy to zruszczenie zupełne nielicznych oskarżonych Polaków, a drugi to niezwykle liczny, prawie że wyłączny udział żydów w organizowaniu roboty komunistycznej.

Ujawnił to świadek oskarżenia Kubaj, który głęboko sięgnął do tajemnic organizacyjnych kompartii na terenie tarnopolskim, a po tym wszystkie szczegóły ujawnił władzom śledczym.

Kubaj zeznawał przed sądem w mundurze wojskowym, bowiem odsługuje służbę wojskową. Stykał on się prawie wyłącznie z komunistami żydówkami i żydami, którzy byli wysłannikami wyższych władz partyjnych. M. in. żyd Laufer polecał w imieniu kompartii organizować plebiscyt i akcję przeciwszkolną. W tym celu dzieci miały wychodzić na ulice i w pochodach wołać: „My chcemy ukraińskiej szkoły na ukraińskiej ziemi".

Sensację na sali sądowej wywołały zeznania świadka o posiedzeniu egzekutywy kompartii w bóżnicy. Kubaj stykał się w Tarnopolu z Różą Magier, z którą udał się do pewnej szopy na ustroniu. Wkrótce nadszedł tam jakiś nieznany żydek, Laufer, Grünspan i Róża Magier i udaliśmy się wszyscy do bóżnicy, tj. żydowskiego domu modlitwy, który Grünspan otworzył wytrychem. Potem przyszedł jeszcze Halpern i nieznany Ukrainiec, który zreferował co to jest egzekutywa, każdemu wyznaczył rejon do obsłużenia i dał Róży Magier coś 40 zł na podróż dla nas.

Nowe opłaty przy rejestracji stowarzyszeń.

W „Dzienniku Ustaw" nr. 87 z dnia 20 go b.m. ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie zmiany rozporządzenia z 1932 r. o rejestracji stowarzyszeń.

Według nowego rozporządzenia wysokość opłaty na zgłoszenie o rejestracji stowarzyszeń ustanawia się na 30 zł. a za ogłoszenie o zmianie statutu — na 20 zł.

Za ogłoszenie o rejestracji statutu kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich oraz ich związków, ochotniczych straży pożarnych i kas pożyczek bezprocentowych ustanawia się opłatę w wysokości 10 zł. a za ogłoszenie o zmianie statutu takichże organizacji — opłatę w wysokości 5 zł. Za zbiorowe ogłoszenia o rejestracji zmian statutu tych organizacji, które dostosują swoje statuty do statutu wzorowego lub jednolitego w ciągu jednego roku od ustanowienia dla nich takiego statutu, albo od ostatniej rejestracji lub zmiany statutu stowarzyszenia macierzystego, ustanawia się opłatę w wysokości 1 zł. 30 gr. od każdego stowarzyszenia, o ile ogłoszenia te dotyczyć będą co najmniej 10 stowarzyszeń.

Zupełna zmiana planu gry.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Loteryjnego wydała następujący komunikat:

Nawiązując do wyjaśnienia udzielonego prasie przed kilku dniami doszedłem do przekonania, że do pewnego stopnia można pogodzić dążenia graczy obu rodzajów, mianowicie powiększają ilość wygranych kosztem ich wysokości, zachować jednak możliwość wygrania na jeden los większej kwoty. Polega to na tym że zachowując wysokość dotychczasowych wygranych, a nawet po części je podwyższając, dzieli się los na większą ilość części z tym jednak, że cena losu nie będzie zmieniona. W 41 więc loterii los będzie podzielony na 5 części. Każda część kosztować będzie 10 zł. Ogólna ilość losów zmniejszona będzie ze 195.000 do 160.000. Wygrana milion złotych jest zachowana. Główna wygrana 1-ej klasy wynosić będzie 100.000 zł. w II 125.000, w trzeciej klasie 150.000. W ten sposób na jedną część losu przypadnie wygrana mniejsza w czwartej klasie zamiast 250.000 200.000 zł, w I klasie zamiast 25.000 zł 20 000, w II klasie 25.00 zł bez zmiany, w III klasie zamiast 25.000 30.000 zł, ale z drugiej strony zamiast jak dotychczas czterech wygrywających, będzie ich pięciu. Szanse wygrania zatem dla wszystkich graczy wydatnie wzrosły.

Oczywiście najniższa wygrana powiększona jest do 62.50 zł, tak aby po potrąceniu 20 procent odpowiadała ona cenie losu do klasy następnej.

W ten sposób powiększona zostaje ilość wygranych a z nią i szanse wygrania, a jednocześnie pozostawia się możliwość wygrania całego miliona 100.000, a nawet 125.000 i 150.000 zł Jeżeli ktoś chce wygrać większą sumę może wziąć wszystkie 5 części losu.

Nie dałoby się tego drugiego osiągnąć prostym rozbiciem wygranych na mniejsze kwoty. Mam wrażenie, że tym nowym sposobem zadowolni się jeżeli nie wszystkich graczy, to w każdym razie znaczną ich część. Z tą myślą wprowadza się na próbę ten nowy system oparty na zasadzie, iż zwiększa się ilość mniejszych wygranych zachowuje jednocześnie możliwość wygrania większych sum.

Niemcy będą nosić... krótsze koszule.

BERLIN. Nowe rozporządzenie, ogłoszone w organie przemysłu włókienniczego zarządza skrócenie męskich koszul o 5 cm. Zamiast dotychczas praktykowanej długości 95/100 cm, obowiązywać będzie 90/95 cm. Rozporządzenie to jest uwieńczeniem gorących dyskusyj, na temat tego co jest ważniejsze, niewolnicze hołdowanie bezmyślnej modzie, czy robienie ustępstw na rzecz gospodarki narodowej, a więc planu 4-letniego. Specjaliści obliczyli, że skrócenie koszul męskich zaoszczędzi w ciągu roku conajmiej pół miliona metrów materiału.

Wyrok skazujący w procesie ludowców.

Hr. Drohojowski skazany na 3 i pół r. więzienia.

PRZEMYSL. Dnia 20 bm. o g. 9.30 rano ogłoszono wyrok w procesie o zajścia w Jarosławskiem podczas strajku chłopskiego.

Hr. Jan Drohojowski został skazany na 3 i pół roku więzienia, drugi główny współoskarżony Kasprzak na 3 lata więzienia, pozostali na okres od 10-ciu miesięcy do 2 lat.

W obszernych motywach sąd podał, że oskarżeni brali udział w akcji z pełną świadomością zamierzonego z góry celu i wina wszystkich została na przewodzie sądowym dostateeznie udowodniona.

Hr. Drohojowski jest człowiekiem wybitnie inteligentnym górował więc nad tłumem a wpływ swój wykorzystał w sposób wysoce negatywny. Kasprzak również górował inteligencją nad chłopami, użył też tej swojej przewagi intelektualnej w sposób ujemny.

Dalsi oskarżeni Switałowski (skazany na rok więzienia) i Słupek (2 lata) pierwszy przez nawoływanie do rzucania baniek z płonącą benzyną na auta policyjne, drugi przez nawoływanie do sypania piaskiem w oczy policji, nakłaniali do czynów mogących w skutkach przynieść nieobliczalne szkody.

Sąd stwierdził, że na skutek działalności przestępczej wszystkich oskarżonych na terenie powiatu jarosławskiego powstała sytuacja groźna, która mogła mieć dla Państwa ujemne następstwa.

Po ukończeniu ogłaszania motywów, adw. Grossfeld zgłasza imieniem Drohojowskiego i Kasprzaka apelację.

Pomoc Zimowa — to nakaz chwili

Pomoc Zimowa to obowiązek każdego obywatela

GIEŁDA ZBOŻOWA

	Poznań, 21. XII.	Bydgoszcz, 21. XII
Żyto	23.00—23.25	23.00—23.50
Pszenica	28.00—29.00	28.00—29.25
Jęczmień browarowy	23.00—24.00	23.50—24.00
Owies	20.00—21.00	20.00—20.75
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin żółty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.—
Rzepik	—	42.00—44.—
Seradela	—	16.00—18.—
Siemię lniane	42.50—45.50	40.00—42.—
Gorczyca	30.00—32.00	27.00—29.—
Peluszka	- -	20.50—21. —
Wyka latowa	—	19.50—21.—
Groch Victoria	20.00—23.50	22.00—26.—
Groch Folgera	22.00—24.00	22.00—24.—
Koniczyna czerw. sur.	80.00- 100.00	80.00-100.—
Koniczyna biała	80.00- 115.00	90.00-125.—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.